LA RÉPUBLIQUE POLONAISE

RZECZPOSPOLITA POLSKA

20 c.

Paraissant deux fois par mois en français et deux fois en polonais

Rédaction et Administration : 216, Bd Raspail, Paris (14e) - Tél. : Fleurus 14-95

2e Année. — N° 21. — 22 Février 1918.

Abonnements : Un An : 8 fr. — Six Mois : 4 fr.

Pragnąc poświęcić więcej czasu, wolnego od zajęć zawodowych, pracy nad uświadamianiem Francuzów o Polsce a zwłaszcza sfer nauczycielskich i młodzieży szkolnej, którą dotychczas prowadziliśmy przy pomocy « La Pologne i La République polonaise » w języku francuskim, Redakcję « Rzeczypospolitej » w języku polskim powierzamy p. Ad. Kempnerowi.

Dr Bronisławski.

Obejmujemy redakcję polskiego wydania « Rzeczypospolitej Polskiej » i ponosimy całkowitą odpowiedzialność za jej kierunek.

Rozpoczynamy pracę w chwili przełomowej.

Co czynić?

Jak błędów uniknąć?

Odpowiedzieć — to wziąć na swe barki odpowiedzialność wprost przygniatającą.

Na szczęście nie nam odpowiadać. Nam słuchać trzeba.

Uważamy pismo nasze za placówkę tylko, za posterunek daleki od placu boju, na którym Polska walczy o istnienie swe, jako naród, jako państwo.

My, tu daleko na obczyźnie, możemy tylko słuch wytężać na głos komendy, co z Kraju idzie. Nie w Kunktatorów się będziemy bawić, nie w Katonów, nie w Metternichów i nie w Napoleonów, natomiast wszelkich starań i sił dołożymy, aby w gmachu przyszłej Rzeczypospolitej, jednej i niepodległej, znalazła się cegiełka od « Rzeczypospolitej polskiej » w Paryżu, jaknajbardziej do tych w kraju urobionych podobna.

Ad. Kempner.

Zmiana Frontu

Od początku wojny wszechświatowej, postulaty wytyczne polityki demokratycznej, z rzadkiem w historji polskiej szczęściem, wprowadzane zostawały w życie.

Już niepodległość Królestwa, przyłączenie Galicji, w zasadzie rozwiązanemi być się zdały, już o połączeniu z Litwą zaczynało się przebąkiwać.

Aliści, jak grom z jasnego nieba, pokój z Ukrainą, uderzył w wątłe jeszcze rusztowanie państwowości naszej. Bo nowa sprawa chełmska, to nietylko oderwanie się od Królestwa kilku powiatów. To nie tylko wykrajanie z żywego ciała Polski « funta mięsa » Shylockowego.

Nie! ponad stratą terytorjalną, poza gwałtem moralnym, w zupełnie niewymuszonym zaspokojeniu apetytów imperjalistycznych ukraińskich przez Austro-Niemców — bo jakież środki Rada Żytomierska do zmuszenia ich użyć mogła! — należy widzieć w tym pokoju, zmianę frontu dwóch mocarstw centralnych w sprawie polskiej i w całym problemacie Europy północno-wschodniej, powstałym przez zniknięcie państwa rosyjskiego.

Póki trwał carat, Austro-Niemcy w nowopowstającem państwie Polskiem, widziały tamę przeciw panslawizmowi.

Jeszcze za rządów Kereńskiego, nie wiedzieli oni, czy Rosja znów na tory wielkomocarstwowej polityki wejść nie zechce.

Ale objęcie władzy przez bolszewików uspokoiło ich zupełnie.

Nie tylko mocarstwowej polityki, ale wogóle żadnej polityki zewnętrznej Lenin z Trockim nie zamierzają prowadzić.

De jure więc Rosja jako czynnik międzynarodowy istnieć przestaje.

Przestaje nim też być de facto.

Na miejsce gdzie dawniej na mapie Europy była « Rosja » dziś wielka plama biała, a raczej czerwona.

Rosja dziś, to wyrażenie geograficzne, jak n. p. Sahara.

Również i wewnętrzne stosunki państw centralnych uległy zmianie.

W Niemczech górę wzięli wszechniemcy, a co zatem idzie, hakatyści.

W Austrji, cesarz Karol, inne niż zmarły Franciszek Józef, ma poglądy na rozwój monarchji.

Wszystkie te czynniki sprawiły, iż sprawa polska wzięła obrót inny, aniżeli się można było spodziewać.

Punkt ciężkości przesunął się na południe.

W dawniejszych planach, Inflanty i Litwa miały być sferą wpływów niemiecką, Królestwo zaś austryjacką.

Obecnie plany te są zbyt kuse, wobec zniknięcia wszelkiego oporu ze strony rosyjskiej.

Nowa « chasse réservée » została wytknięta i zarezerwowana dla Austro-Węgier : Ukraina, a jutro Rumunja.

Polska stała się niepotrzebną ba! stała się przeszkodą, jako jedyny ośrodek, mogący stworzyć państwowość niezależną.

Krótki też z nią postanowiono zrobić proces.

Aneksować jej całkowicie Prusy nie są w stanie. Natomiast stary sposób krzyżacki i hakatystyczny : wyzucie z ziemi ma być zastosowany.

A więc ziemie Chełmska z Podlasiem dla Ukrainy, Zagłębie dla Prus, Suwałki dla Litwomanów na eksperymenta, a reszta : Warszawa z przyległościami ujęta w kleszcze prusko-litewsko-ukraińskie dyszeć wprost nie będzie mogła.

Niebezpieczeństwo nie grozi zresztą tylko Królestwu.

Galicja, ten drugi nasz główny walor narodowy, również jest zagrożona.

Boć jeżeli na Galicji polskiej Habsburgowie budowali całą swą politykę polską, to dlaczegóż by dziś, jeżeli ukraińską politykę prowadzić zamierzają, Galicji nie użyć znowu, ale Galicji ukraińskiej?

Kto wie, co się pod « protektoratem Rusinów » przez Ukrainę nie kryje, kto wie, czy już nie gotowe projekty « ziemi koronnej ukraińskiej » i rutenizacji Lwowa?

Niebezpieczeństwo jest wielkie. Naród polski, pozbywszy się swego głównego wroga, caratu, nowego na jego miejsce znalazł : zawistny i nienawistny szowinizm ukraiński.

Niemcy znów złowrogi « Drang nach Osten » rozpoczynają, jak za dawnych krzyżackich czasów.

Austro-Węgry, ledwo co pozbywszy się panslawizmu i niebaczne na niebezpieczeństwo, jakiem grozi ich jedności panukrainizm, co i za Karpaty sięgnąć potrafi, wchodzą na tory nowe, na które polska myśl państwowa wraz z nimi iść nie zdoła.

Niebezpieczeństwo wielkie, powtarzamy.

Może być, że jeszcze zażegnanem będzie.

Nihilizm bolszewicki, zda się ma wielkie uznanie wśród wszystkich szczepów rosyjskich.

Nacjonaliści ukraińscy utrzymują się przy władzy, jedynie przy pomocy wojsk obcych.

Wiemy z własnego doświadczenia do czego to prowadzi.

Wszedłszy w posiadanie problematycznych składów zboża, mniej może Niemcy będą się kwapić do wykonania traktatu z Brześcia Litewskiego.

Gdy przyjdzie do pokoju ogólnego, i Polska, i Ukraina, i Litwa, i wiele innych prowincji byłego państwa rosyjskiego, będą równomiernie krajami okupywanemi, o losie których, bez względu na chwilowe « chiffons de papier », rozprawiać będą mocarstwa.

Zresztą już dzisiaj Austro-Niemcy pewne ustępstwa Polsce zaczynają robić.

O ile jednak do porozumienia nie dojdzie, o ile jasno i wyraźnie kraj zawoła, że ostateczna godzina Polski nastała, o ile kwestya stanie na ostrzu noża, na *ostrzu bagnetu*, o ile Polska « va tout » zagra, to wówczas i my, demokraci polscy zagranicą, zmienimy front.

Bo być może, że losy chcą, by sprawa Polski *całej*, już w tej wojnie była rozwiązana, być może, że sprawa kresów wschodnich, sprawę kresów zachodnich za sobą pociągnie, być może, że sprawa chełmska postawi na porządku dziennym sprawę zaboru pruskiego.

A. K.

SPRAWA CHEŁMSKA

Jeszcze przed traktatem w Brześciu, wobec uroszczeń Ukraińców odnośnie Ziemi Chełmskiej, ludność tamtejsza gromadziła tysiączne podpisy pod jednobrzmiącymi adresami. Adresy te podkreślały polskość Ziemi Chełmskiej i stwierdzały, że uroszczenia ukraińskie co do Chełmszczyzny, nie mają żadnych realnych podstaw, bo niema w Chełmszczyźnie elementu ukraińskiego. Autorzy protestu chętnie przytem godzą się na przeprowadzenie na Chełmszczyźnie plebiscytu ludności co do jej przynależności państwowej.

« Straż ziemi Chełmskiej ». Z Chełmu donoszą do « Dziennika Narodowego » :

Z inicjatywy Macierzy Szkolnej w Chełmie powstaje organizacja bezpartyjna pod nazwą « Straż ziemi Chełmskiej », dla skupienia wszystkich sił polskich do walki z tym, ktoby chciał widzieć ziemię Chełmską oderwaną od Polski. Projekt ten został przyjęty z zapałem przez wszystkie bez wyjątku instytucje polskie.

Konserwatyści rusińscy nie chcą zrywać z Polakami.

W organach umiarkowańszych ukraińskich podnoszą, że nie leży w interesach narodu rusińskiego jako całości, by nastąpiło doszczętne zerwanie wszelkich stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych z Polakami. O ile koła radykalne do zerwania takiego dążą, to trzeba położyć energicznie tamę ich agitacjom.

KOMUNIKAT

Protest Polaków w Paryżu przeciw nowemu podziałowi Polski.

Polacy, w liczbie 400, zaproszeni przez Polską Ligę Demokratyczną, Stowarzyszenie Podatkowe Pracującej Kolonji Polskiej i Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy « Powrót », na zgromadzeniu 22 Lutego 1908 r. w Hôtel des Sociétés Savantes w Paryżu, po wysłuchaniu kilku przemówień, przyjęli następującą uchwałę przez aklamację :

« Państwa Centralne traktatem z d. 9 Lutego 1918 r., zawartym z przedstawicielami Rady Kijowskiej w celu stworzenia przepaści pomiędzy Polską i Ukrainą odstąpiły ostatniej znaczne terytorja polskie, objęte mianem ziemi Chełmskiej i Podlasia.

Opierając się na następujących niezaprzeczalnych faktach, a mianowicie :

1º) że terytorja owe stanowiły część nieodłączną Rzeczypospolitej od chwili powstania państwa polskiego w X stuleciu aż do jego rozbiorów, poczem zaś należały do Królestwa Polskiego na mocy traktatu wiedeńskiego z roku 1815 ;

2º) że ludność tego kraju z języka, z wiary i świadomości narodowej jest polską i że to stwierdziła przez swój czynny udział w ruchu narodowym polskim, a ostatnio w pamiętnych latach 1911-1914 ;

3º) że postanowienia traktatu, dotyczące ziemi Chełmskiej i Podlasia, powzięte zostały bez udziału przedstawicieli Rządu Polskiego m. dzień bez uprzedniego wypowiedzenia się samej ludności ;

my, Polacy, należący do kolonji polskiej w Paryżu, bez różnicy poglądów, wspólnem uczuciem owiani i pragnąc zachować odwieczną przyjaźń ze wszystkimi narodami dawnej Rzeczypospolitej,

zasyłamy pozdrowienie braterskie tym narodom, które walczą, w obronie prawa i sprawiedliwości,

Oraz oświadczamy :

1º. że traktat z dnia 9 Lutego uważamy za nieważny i nas nieobowiązujący ;

2º. że jesteśmy jaknajbardziej zdecydowani bezwzględnie zwalczać wszelkie próby oderwania od Państwa Polskiego jego składowych części. »

Pieniądze po wojnie

Utrwaliło się pojęcie, nietylko śród publiczności, lecz nawet w sferach finansowych, iż po zawarciu pok u bardzo ciężkie będą stosunki pieniężne i że trzeba się będzie liczyć z nader wysokiemi stawkami procentowemi, które znacznie przewyższą zwykłe przedwojenne stopy procentowe.

Nawet w państwach neutralnych mówiono o proc. i wyższej normie dyskonta, wtedy, gdy ta norma nie przewyższała 4 proc. przed wojną, a że u nas 8 do 9 proc. było stopą normalną, więc trzebaby sądzić, że my będziemy płacili w stosunku podwójnym, a co najmniej — 12 — 15 proc! Tem się tłumaczy poniekąd pewna niechęć w umieszczaniu lub zmianie sum hipotecznych, ewentualnie pozostawianie ich na dłuższy kilkoletni przeciąg czasu.

Poglądy podrożenia po wojnie pieniędzy opierają się na tem, iż narody wojujące tak zbiedniały, tak bardzo zubożone zostały w kapitały obrotowe i inwestycyjne dla koniecznej powojennej produkcji rolnej i przemysłowej, iż nie będą miały wcale pieniędzy do wypożyczenia; tembardziej, iż ta względnie wolna gotowizna ulokowaną została już w rozległe i wielokrotne pożyczki wojenne. Poglądy te stały się prawie aksjomatem, a popierane są dowodami wielkich potrzeb finansowych jak same państwa mieć muszą dla wprowadzenia w ruch normalny dróg żelaznych i floty handlowej, dla odbudowania dróg podjazdowych, mostów, miast i wsi wojną zniszczonych, następnie liczyć trzeba na olbrzymie zapotrzebowanie przemysłu na surowce, maszyny, urządzenia i narzędzia. To wszystko wymagać będzie sum miliardowych. Dwa czynniki jednak zmieniają ten obraz: zasadniczy ogólny brak surowców, czyli wszechświatowy deficyt materjałów, zaostrzony jeszcze brakiem środków transportowych; a następnie zwiększająca się ilość banknotów. Rezultat tego ujawnia się w niebywałych spekulacjach giełdowych i towarowych, jakie miały miejsce we Włoszech, Austrji, na Węgrzech. Cała ohyda aprowizacyjnego « paska » nie istniałaby, gdyby nie zgromadzona gotowka, otrzymana za wszystko, co można było sprzedać po nieraz dziesięciokrotnie powiększonej cenie. Ta sztuczna pletora pieniężna bynajmniej nie zniknie po wojnie i państwa nie będą mogły zmniejszyć obiegu swoich banknotów w czasie ograniczonym. Tymczasem po zawarciu pokoju ustanie napewno spekulacja « paskowa », a giełdy przestaną się « bawić » walorami wojennymi, które na łeb i szyję spadną. Miliardowe sumy, związane z temi spekulacjami, staną się wolne i mogą być zużytkowane na inne potrzeby. Zrozumieć wszak należy, że liczba znaków obiegowych dziesięciokrotnie, a nawet więcej się powiększyła, że pokrywa ona wszystko to, co zostało zniszczone i wszystko, co zostało zjedzone, i że ta ilość pieniędzy odrazu nie może posłużyć do odnowienia straconego. To robota na lat dziesiątki i dlatego gotówki dyspozycyjnej bardzo taniej będzie bardzo dużo, znacznie więcej, niż kiedykolwiek. Surowców tyle, ile będzie potrzeba odrazu, się nie dostanie i całej ilości nie będzie można przerobić w jakimś krótkim terminie. Lata całe miną, zanim przyjdzie równowaga między deficytem surowców i zapotrzebowaniem i zanim będzie można pracować na zapas i wywóz, na co, jak wiadomo, potrzebne będą pieniądze, a właściwie przemiana banknotów w składy materjałów i towarów.

Najwięcej żądnemi gotówki będą państwa same, które w dalszym ciągu muszą starać się o pożyczki dla powolnego wessania obiegu banknotów, a temu mało zapobiegnie jednorazowy podatek od majątku, nawet w wysokości 20 do 25 proc., jaki jest obecnie projektowany, gdyż będzie on prawdopodobnie spłacany przeważnie obligacjami wojennemi.

Przy całym tym obrazie nie należy także zapominać, że wskutek wysokich cen na produkty rolnicze, nawet w dłuższy czas po wojnie odłużenie rolnictwa, znacznie się zmniejszy, hipoteki zostaną uregulowane i nastąpi przepełnienie wkładów w bankach i kasach, a tem samem i sztuczna ilość gotówki (którą nie należy utożsamiać z bogactwem), na czas dłuższy jest zapewnioną.

Natomiast państwa neutralne znacznie się zbogaciły podczas wojny i one też będą miały nadmiar pieniędzy, które zechcą jakkolwiek oprocentować, tembardziej, iż wpłyną im miliardowe należności od państw, prowadzących wojnę. Kapitały te nie znajdą odrazu zastosowania w państwach neutralnych i nastąpić musi eksport pieniędzy za granicę na warunkach liberalnych.

Sprawa którą na razie w krótkim artykule szkicujemy, wymaga dłuższych badań, jednakże już teraz powiedzieć możemy na zasadzie powyższych rysów wytycznych, iż pieniędzy po wojnie będzie dużo, że kredyt krótkoterminowy stanie się bezwzględnie tańszym.

Taniość pieniędzy podniesie przedsiębiorczość i ruch handlowy. Trzeba będzie myśleć — jak Ameryka obecnie — o nowych terenach górniczych do eksploatacji.

My w Polsce będziemy mieli, jak każdy z krajów, po którego ziemiach wojna przeszła pełne ręce roboty. Niesłuszny jest pogląd premiera Kucharzewskiego, wypowiedziany interviewerowi z « Voss. Ztg. », iż finansowo i gospodarczo oprzeć się musimy o pomoc państw centralnych. Te ostatnie same będą miały u siebie dosyć roboty i nie starczy im bynajmniej kapitałów na eksport do Polski, ... ra musi hasło samostarczalności przedewszystkiem postawić, jako nić przewodnią, by bilans swój handlowy zrobić aktywnym i ekonomicznie się uniezależnić.

VESPER.

Z KRAJU

Czy już w rzeczywistości taka nieopłakana nędza w kraju ? Materjalna, do pewnego stopnia, duchowo, moralnie rodakom lepiej się żyje, niż nam tutaj śród « przekleństw i kłamstwa, niewczesnych zamiarów i... potępieńczych swarów ». Podajemy kilka przykładów z warszawskich pism z końca Stycznia, numer naszego pisma nie wystarczyłby dla opisu wszystkich przejawów życia społecznego. Oto mała wiązanka:

W Stowarzyszeniu techników 11go b. m. : prof. Jan Bogucki wygłosił odczyt p. t. « Metody nauczania i pracy w politechnikach z uwzglednieniem naszych stosunków. »

Wystawa pamiątek z r. 1863.

Adwokat Aleks. Kraushar urządził tę wystawę, która otwartą została 22 Stycznia.

Śród obrazów jest dużo motywów syberyjskich Malczewskiego i Grottgera. Obficie obesłany jest również dział ozdób medaljonów z powstania. Najmniej jest stosunkowo okazów broni i aktów, odnoszacych się do represji rządów rosyjskich, nie brak jednak klasycznego obwieszczenia « zdieś wospreszczeno goworit po polski ».

Tow. ekonomistów i statystyków polskich.

Pod przewodnictwem prof. L. Krzywickiego odbyło się posiedzenie sekcji teorji ekonomji, na którem p. St. A. Kempner wygłosił referat o Schmollerze i Wagnerze. Dyskusja wyjaśniła, między innemi, w jakim stopniu teorje Wagnera podatkowe i socjalizmu państwowego mogłyby znaleźć zastosowanie w naszej organizacji państwowej.

Estetyka architektury.

Pod takim tytułem polskie Tow. krajoznawcze urządza w swej siedzibie 10 wykładów prof. Eligjùsza Niewiadomskiego, obficie ilustrowanych przezroczami.

Wykłady w poniedziałki i czwartki o 8-ej wiecz.

Wykłady u handlowców.

Wydział naukowy w Tow. pracowników handlowych i przemysłowych rozpoczął przyjmowanie zapisów na wykłady literatury polskiej. Wykłady, prowadzone przez prof. J. Fabjanowskiego, odbywają, się raz na tydzień od 8 do 9 wieczór.

Z WARSZAWY

Losy oddziału Warszawskiego Banku Handlowego w Petersburgu. Bank Handlowy w Warszawie otrzymał wiadomość z Petersburga, iż oddział petersburski tego banku podczas masowego sekwestru banków rosyjskich, został od sekwestru uwolniony, jako polska instytucja finansowa.

Stan i potrzeby rzemiosł polskich.

Z pomiędzy wielu zapoczątkowań, podjętych przez Sekcję rzemieślniczą Tow. pop. drobnego przemysłu i handlu w Warszawie, w ubiegłym roku jubileuszowym dla podniesienia rzemiosł, jednemi z najważniejszych może są prace nad zbadaniem stanu i potrzeb rzemiosł w Król. Polskiem, powzięte z inicjatywy inż. Wład. Lepperta.

Komisja, zawiązana przy. Sekcji, zdołała do końca r. z. zebrać obfity materjał, dotyczący rzemiosł polskich w wielu pomniejszych miastach. Dzięki usilnemu poparciu zamierzeń komisji ze strony ogółu rzemieślniczego, utworzono we wszystkich większych miastach Król. Polskiego podkomisje, złożone z wybitniejszych przedstawicieli rzemieślników miejscowych. Podkomisje te zajęły się zbieraniem danych o rzemiosłach w pomniejszych miastach.

O Polskość ewangelików.

Z Warszawy donoszą : Władze niemieckie nie chcą pozwolić na powrót superintendenta gminy ewangelickiej augsburskiej, J. Burschego, wywiezionego przez rząd rosyjski, a przebywającego obecnie w Sztokholmie. Władze niemieckie starają się nakłonić Burschego, by, albo zaakceptował narzuconą gminie ewangelickiej przez rząd niemiecki ustawę, albo też zrzekł się godności intendenta. W obu tych wypadkach Bursche zajął stanowisko odmowne.

Z WŁOCŁAWKA

7° Stycznia otwarty został w stolicy Kujaw Uniwersytet ludowy. Przyjęto prowizoryczny program, który przewiduje następujące cykle : Inspektor miejscowy p. Wł. Gacki mówić będzie o Ziemi polskiej w poezyi (10 godzin). p. J. Kosinski o « Rozwoju ćwiczeń fizycznych » (2 godziny). St. Cieszkowski wyłoży « Dzieje porozbiorowe Polski » (10 godzin), dr. Zawadzki zapozna słuchaczów z zasadami hygieny i anatomii (6 godzin), wreszcie prof. St. Dąbrowski objaśni im « Historyę sztuki w epoce odrodzenia). Prócz tego przewidywane są również wykłady pp. : prof. Pawłowskiego, E. Bartkowskiego, J. Kosińskiego, ks. kan. Górzyńskiego. Wykłady są traktowane w sposób taki, że same przez się stanowią pewne zamknięte całości. Jak widać z przytoczonego powyżej, programu, « Uniwersytet » jest przeznaczony dla ludzi, mających odpowiednie przygotowanie uprzednie.

Z LUBLINA

Dni ostatnie przeżył Lublin pod silnem wrażeniem wielkiej katastrofy kolejowej w pobliskim Sporniaku. Z początku, zwłaszcza w mieście, zapanował ogromny popłoch. Okazało się jednak, iż Lublin bezpośrednio katastrofa niezbyt dotknęła, bo wśród jej ofiar niema prawie Lublinian.

Mimo « ciężkich czasów », ruch przedświąteczny w Lublinie przedstawiał się pokaźnie. W sklepach poprostu wrzało. Różne towary, dotychczas bardzo trudne do znalezienia, ukazują się w dużych ilościach na targach. Tak się ma rzecz z kaszami, fasolą, makiem, suszonemi owocami i in. Ceny również znacznie spadają.

Przemysł w okręgu lubelskim.

W okręgu lubelskim są czynne : 72 młyny (wśród ich n58 wodnych i turbin, 3 wiatraki, 2 parowe i 3 motorowe). Kaszę i krupu wytwarza 12 przedsiębiorstw. Piekarni liczy okrąg lubelski 52 (z których 6 wyrabia ciastka). Fabryk cukierków jest 18, fabryk wafli 5, marmelady i konfitur 18 i jedna suszarnia owoców. Fabryk wody sodowej 8 i jedna fabryka wód mineralnych. Dalej 1 fabryka cubru, 1 cykorji i 1 palarnia kawy. Gorzelni posiada okrąg lubelski 4, jedną fabrykę wódek i likierów oraz jedną octu. Dalej jest 1 olejarnia, 1 suszarnia chmielu, 1 fabryka syropu i 1 fabryka miodu sztucznego. Wędzarni i masarni jest 9. Dalej 2 fabryki świec, 1 mydlarnia, 1 krochmalarnia, 3 farbiarnie, 1 fabryka pasty do obuwia, 5 pralni i pralnia chemiczna. Wreszcie 1 fabryka tabaczna, 4 fabryki gilz i 1 gazownia.

Z Tomaszowa.

Ponieważ obecna norma chleba i cukru (4 i pół funta chleba i 15 łutów cukru na okres dwutygodniowy) jest mniejsza, niż w innych miastach okupacji, postanowiono prosić odnośne władze o powiększenie tejże.

Zramiena Rady nadzorczej pierwszym burmistrzem został mianowany p. Tadeusz Osiński.

Przedstawiony przez magistrat stan majątku miejskiego wykazuję przewyżkę około 15,000 mk. Postanowiono podnieść ze znajdujących sie w Polskiej Pożyczkowej Kasie Krajowej do dyspozycji magistratu sum za należne fabrykantom odszkodowania, jako kapitał obrotowy, 1000,000 mk. na rzecz aprowizacji miasta.

Kronika Paryska

Polska Liga Demokratyczna

Pierwsze zebranie Ligi

W niedzielę, 17 Lutego w przepełnionej Sali Colarossi odbyło się pierwsze zebranie P.L.D. Po treściwym odczycie p. A.A. Szklarskiego p. t. « Zadania Demokracji polskiej w chwili obecnej », głos zabrali przedstawiciele najrozmaitszych odcieni i kierunków politycznych. — Większość przemawiających, nie dopatrując się w powstaniu Ligi nowego zamachu reakcji lub odciągania od « walki klas » proletarjatu, odnieśli się życzliwie do nowopowstałej organizacji.

Jeden z zawodowych dytyrambistów « klasy robotniczej » zalecał walkę klas, jako panaceum na wszelkie dolegliwości społeczne i przekonywał o nicości i słabości demokracji i ruchu demokratycznego poza ramami partji socjalistycznej.

Replika, jaką otrzymał od jednego z przedstawicieli Ligi, powinna go przekonać o tym, że już należy zrezygnować z rozbijania tworzących się organizacji i że należy mierzyć siły na zamiary, by nie był zmuszonym po raz drugi usłyszeć tyle słów prawdy, co tak rozrzewniło jednego ze znanych polityków — że zapewnił go o swem współczuciu.

Dalszy ciąg dyskusji został odłożony do następnego zebrania.

O Towarzystwie Demokratycznem

W niedzielę, 10 marca r.b., o godz. 4 1/2 pp. w sali Colarossi, 10, rue de la Grande-Chaumière — Ob. Jan Stachurski wygłosi odczyt « O Towarzystwie Demokratycznem. » Po odczycie dyskusja.

Stowarzyszenie Techników

Ze względów niezależnych od Zarządu Tymczasowego zapowiedziano na 2-gą i 4-tą Środę każdego miesiąca referaty i zebrania dyskusyjne w sprawie « *technicznego wykształcenia w Polsce* », będą chwilowo zawieszone.

W Niedzielę 3 Marca o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Stowarzyszenia, 10, rue Notre-Dame-de-Lorette, staraniem Zarządu odbędzie się odczyt inżyniera Tadeusza Tańskiego p. t. « *Obecny stan budowy silników wybuchowych wogóle, a lotniczych w szczególności* ». Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Towarzystwo Artystów Polskich

W Niedzielę, 24 Lutego 1918 r., o godz. 8 1/4 wiecz. w lokalu Towarzystwa 164, boulevard Montparnasse odbędzie się *Wieczór Literacki*.

Pani Zygmuntowa Czernowa odczyta własne poezje.

Pan Jan Strzembosz wygłosi własny utwór poetycki « Śmierć Samsona. »

Goście będą mile widziani.

Redaktor : Ad. KEMPNER. — Administrator : J. M. ZIMOCKI. — Gérant : L. CHOLESKI.

Imprimerie M. FLINIKOWSKI, 216, Boulevard Raspail, Paris.